

**Łukasz Faszcza**

Wydział Historyczny  
Uniwersytet Warszawski

## **Okoliczności powołania Rady Głównej Opiekuńczej**

### **Wstęp**

Dziejowy konflikt zbrojny z lat 1914–1918 nieprzypadkowo został nazwany przez gen. Ericha von Ludendorffa „wojną totalną”. Zasięg walk w czasie jego trwania daleko wykraczał bowiem poza granice właściwego frontu, a walczących było zdecydowanie więcej aniżeli żołnierzy. Miliony ludzi w całej Europie, bez względu na wiek, płeć lub pochodzenie, doświadczyły tragizmu zniszczeń, głodu, chorób oraz ciągłej niepewności jutra. Do jednej z najtrudniejszych sytuacji pod tym względem doszło na terenie Królestwa Polskiego oraz ziem polskich zaboru rosyjskiego, których mieszkańcy w dwojaki sposób odczuli skutki toczącego się konfliktu. Najpierw dotknęła ich pożoga zniszczeń wojennych, a następnie przyszedł czas dokuczliwej okupacji niemieckiej, nastawionej przede wszystkim na eksploatację gospodarczą zajętych obszarów. Wobec grożącego widma katastrofy humanitarnej problemem najwyższej wagi stała się organizacja pomocy dla ludności cywilnej. Pierwszą instytucją prowadzącą akcję dobroczynną na terenie Królestwa Polskiego był Centralny Komitet Obywatelski (CKO). Decyzją niemieckich władz okupacyjnych towarzystwo to jednak uległo kasacji, a na jego miejsce utworzono wkrótce Radę Główną Opiekuńczą (RGO). W artykule opisano starania, często zakulisowe, prowadzone przez środowisko polskich działaczy zaangażowanych w pomoc humanitarną, które pozwoliły w konsekwencji na powołanie RGO oraz opracowanie wytycznych funkcjonowania organizacji. Działania na tym polu rozpoczęły się w drugiej połowie października 1915 r., a negocjacje z władzami niemieckimi trwały ponad dwa miesiące (do końca 1915 r.). Proces powstawania RGO był uzależniony od stanowiska władz niemieckich, realizujących na obszarze Królestwa Polskiego politykę okupacyjną. Do zagadnień tych, ważnych z perspektywy tematu, również będą odniesienia w niniejszym tekście. W tym przypadku jednak cezura czasowa nie kończy się wraz ze styczniem 1916

r. Momentem zamykającym ten etap relacji polsko-niemieckich (otwierającym jednocześnie nowy) było wydanie aktu 5 listopada.

Zdecydowana większość opracowań poświęconych dziejom konfliktu z lat 1914–1918 dotyczy kwestii militarnych lub politycznych. Twierdzenie to znajduje uzasadnienie m.in. w przypadku projektów badawczych dotyczących ziem polskich<sup>1</sup>, których autorzy do tej pory rzadko realizowali zagadnienia poświęcone tematyce społecznej. Naturalnie, opinii tej nie można generalizować, ponieważ znane są na rynku wydawniczym książki przedstawiające właśnie społeczną stronę I wojny światowej. Można przytoczyć tu chociażby najnowszą pozycję A. Chwalby, a także książki: M. Przeniosło, K. Sierakowskiej, J. Cabaja, D. Płygawko oraz M. Mądziaka<sup>2</sup>. Szczególnie na tym polu wyróżnia się publikacja A. Stempina, *Próba „moralnego podboju” Polski przez Cesarstwo Niemieckie w latach I wojny światowej*. Nie inaczej wygląda sytuacja w przypadku literatury obcojęzycznej, z której zasadniczo warto wymienić tylko tekst autorstwa V. G. Liuleviciusa, *War land on the Eastern Front. Culture, national identity and German occupation in World War I*. Praca ta niestety skupia się wyłącznie na obszarze tzw. Ober-Ostu, pomijając zupełnie Generalne Gubernatorstwo Warszawskie.

Sam temat Rady Głównej Opiekuńczej na łamach publikacji naukowych poświęconych I wojnie światowej pojawiał się natomiast niezwykle rzadko (zdecydowanie lepiej opisany został Centralny Komitet Obywatelski). Wydaje się to trochę zaskakujące, ponieważ zgromadzony w Archiwum Akt Nowych w Warszawie zbiór dokumentów poświęconych tej instytucji jest na tyle obszerny, że pozwala na opracowanie co najmniej kilku wyczerpujących monografii. Pomimo tego, tekstów przybliżających działalność RGO brakuje. Praktycznie jedynymi publikacjami wnoszącymi do badanej problematyki szersze spectrum zagadnień są wydana jeszcze w 1932 r. książka autorstwa W. Grabskiego i A. Żabko-Potapowicz *Polska w czasie Wielkiej Wojny*, t. II: *Historia społeczna. Ratownictwo społeczne w czasie wojny*<sup>3</sup> oraz artykuł skreślony przez M. Przeniosło *Rada Główna Opiekuńcza w latach 1915–1918. Władze, struktura wewnętrzna, formy aktywności*<sup>4</sup>. Wprawdzie

<sup>1</sup> Ziemie polskie z perspektywy prezentowanego artykułu oznaczają obszar Królestwa Polskiego, który znalazł się w czasie I wojny światowej w granicach Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego.

<sup>2</sup> A. Chwalba, *Samobójstwo Europy. Wielka Wojna 1914–1918*, Kraków 2014; M. Przeniosło, *Chtopi Królestwa Polskiego w latach 1914–1918*, Kielce 2003; K. Sierakowska, *Śmierć, wygnanie, głód w dokumentach osobistych. Ziemie polskie w latach Wielkiej Wojny 1914*, Warszawa 2015; J. Cabaj, *Spółczesność guberni chełmskiej pod okupacją niemiecką i austriacką*, Siedlce 2006; M. Mądziak, *Polskie Towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny w Rosji*, Lublin 2011; D. Płygawko, *Polonia Devastata, Polonia i Amerykanie z pomocą dla Polski 1914–1918*, Poznań 2003.

<sup>3</sup> Radzie Głównej Opiekuńczej poświęcony został jeden z rozdziałów wspomnianego opracowania.

<sup>4</sup> M. Przeniosło, *Rada Główna Opiekuńcza w latach 1915–1918. Władze, struktura wewnętrzna, formy aktywności*, [w:] *Dzieje biurokracji*, t. IV, cz. 2, Lublin 2011.

w wielu pracach opisujących dzieje jakiegoś regionu w okresie I wojny światowej można znaleźć informacje o funkcjonowaniu w danym miejscu rady opiekuńczej, lecz zazwyczaj nie ma to szerszego rozwinięcia. Wyjątkiem pod tym względem jest tekst J. Szczepańskiego *Działalność komitetów obywatelskich i rad opiekuńczych w powiecie ostrowskim podczas I wojny światowej*<sup>5</sup>.

Odnotowany w poniższym artykule materiał dokumentacyjny pochodzi w całości z warszawskiego Archiwum Akt Nowych. Zbiór tworzą głównie druki urzędowe w postaci m.in. protokołów zebrań organizacyjnych, sprawozdań zarządu RGO oraz regulaminów poświęconych funkcjonowaniu organizacji. Dodatkowo wykorzystano również wydaną w 1919 r. broszurę *Czym jest Rada Główna Opiekuńcza*.

Przedstawiony powyżej materiał źródłowy, pomimo niezaprzeczalnej wartości naukowej, posiada jednak pewne ograniczenia. Źródła dotyczące powstania oraz funkcjonowania Rady Głównej Opiekuńczej w większości przypadków wytworzone zostały wewnątrz samej instytucji. Protokoły zarządu, tak jak inne dokumenty, omawiają zazwyczaj kwestie finansowe lub organizacyjne. Stopień ich wiarygodności na pewno można uznać za wysoki, ponieważ przedstawiają oficjalne działania prowadzone przez RGO. Jednak należy mieć na uwadze, że władze niemieckie posiadały możliwość wglądu do całości materiałów powstałych w kancelarii instytucji, co prowadzić mogło w konsekwencji do omijania pewnych zagadnień. Z pewnością były to kwestie związane z prowadzoną polityką okupacyjną. Wprawdzie w sprawozdaniach pojawiały się niekiedy uwagi dotyczące np. eksploatacji lasów, lecz nigdy nie miały one charakteru otwartej krytyki. Można domyślać się w związku z tym, że większość podobnych tematów także nie została uwzględniona przez biorących udział w sesjach RGO protokolantów. Za wymowny przykład stosowania takiej praktyki uznać należy zupełny brak w dokumentach komentarzy poświęconych aktowi 5 listopada, co samo w sobie jest interpretacją tego wydarzenia. Wyjątkowo pod tym względem wyglądają sprawozdania powstałe jeszcze w 1915 r. Wprawdzie próżno szukać tam jednoznacznych słów krytyki wobec niemieckiego okupanta, ale bez wątplenia mają one bardziej zdecydowany charakter i poruszają problemy niebędące już w późniejszym okresie tematem oficjalnych dyskusji (np. organizacja szkolnictwa)<sup>6</sup>. Poza tym, zawarta w protokołach treść opinii członków RGO ma dość powściągliwy charakter. Wykorzystany do poniższej pracy materiał archiwalny nie wykazuje cech myślenia biurokratycznego, które ogólnie można nazwać próbą dopasowania rzeczywistości do formalnych

<sup>5</sup> J. Szczepański, *Działalność komitetów obywatelskich i rad opiekuńczych w powiecie ostrowskim podczas I wojny światowej*, [w:] *Spoleczeństwo – Wojsko – Polityka. Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Adamowi Czesławowi Dobrońskiemu z okazji 70. urodzin*, red. T. Wesołowski, A. Miodowski, M. Dajnowicz, Białystok 2013.

<sup>6</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Rada Główna Opiekuńcza Warszawa (dalej: RGO Warszawa), sygn. 2, Protokół posiedzenia organizacyjnego z dnia 2 listopada 1915 r. k. 1, 14.

wymogów. Ocena taka wynika jednak głównie z faktu doboru materiału źródłowego. Oprócz wymienionych archiwaliów w poniższej pracy pojawiają się odwołania do wspomnień autorstwa Stanisława Dzierzbickiego<sup>7</sup>, Adama Ronikiera<sup>8</sup> oraz Janiny Dunin-Wąsowicz<sup>9</sup>. W szczególności pierwszy z wymienionych pamiętników (wyjątkowo obszerny) przedstawia dużą wartość względem opracowywanego tematu, ponieważ wyszedł spod ręki samego prezesa Rady Głównej Opiekuńczej.

## 1. Kasata Centralnego Komitetu Obywatelskiego

Na początku sierpnia 1915 r. władzę w Warszawie przejęli Niemcy. Zwycięski pochód armii państw centralnych, rozpoczęty w maju tego roku pod Gorlicami, wywołał panikę wśród osób sympatyzujących wcześniej z caratem. Nie tylko oni byli jednak zagrożeni. Praktycznie każda organizacja, chociażby nawet nieformalnie powiązana z rosyjską administracją, nie mogła spokojnie patrzeć w przyszłość. Dotyczyło to również Centralnego Komitetu Obywatelskiego, którego funkcjonowanie w dużej mierze było związane z carskimi instytucjami. Poza tym większość osób związanych z tą organizacją sympatyzowała z ugrupowaniem Narodowej Demokracji (m.in. prezes, książę Seweryn Czetwertyński), której członkowie popierali ideę współpracy polsko-rosyjskiej. Władze niemieckie, poczynawszy od pierwszych dni okupacji Królestwa Polskiego, nie ingerowały specjalnie w pracę CKO, zdając sobie sprawę z przydatności funkcjonowania podobnej instytucji. Sytuacja zmieniła się jednak w sierpniu 1915 r.<sup>10</sup> Tuż po wycofaniu się z Warszawy rosyjskich wojsk CKO podjął się prowadzenia nowych inicjatyw, wykraczających poza dotychczasowe ramy działalności. Dotyczyło to przede wszystkim organizacji sądownictwa przy współpracy z utworzoną jeszcze za zgodą Rosjan Strażą Obywatelską oraz objęcia nadzoru nad Wydziałem Oświecenia Publicznego<sup>11</sup>. Tak daleko idące uprawnienia CKO kolidowały z założeniami niemieckiej polityki, której

<sup>7</sup> S. Dzierzbicki, *Pamiętnik z lat wojny 1915–1918*, red. D. Płygawko, Warszawa 1983.

<sup>8</sup> A. Ronikier, *W świetle prawdy*, Warszawa 1919.

<sup>9</sup> J. Dunin-Wąsowicz, *Warszawa w czasie pierwszej wojny światowej*, red. K. Dunin-Wąsowicz, Warszawa 1974.

<sup>10</sup> J. Dąbrowski, *Wielka Wojna 1914–1918*, Warszawa 1937, s. 355–381; R. L. Di Nardo, *Przełom. Bitwa pod Gorlicami-Tarnowem 1915*, przekł. J. Szkudliński, Poznań 2012, s. 85–103; A. Achmatowicz, *Polityka Rosji w kwestii polskiej w pierwszym roku Wielkiej Wojny 1914–1915*, Warszawa 2003, s. 181–187, 215–216; J. Lewandowski, *Od pełnej niewoli do pełnej niepodległości. Przemiany postaw społeczeństwa Królestwa Polskiego w latach 1914–1918*, [w:] *Spoleczeństwo polskie w dobie I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej 1920 r.*, red. Ryszard Kołodziejczyk, Kielce 2001, s. 79; H. Lemke, *Allianz und Rivalität. Die Mittelmächte und Polen im Ersten Weltkrieg*, Berlin 1977, s. 159–160, 163.

<sup>11</sup> Wydział Oświecenie, pomimo likwidacji CKO, funkcjonował do lutego 1916 r. Por. A. Stempin, *Próba „moralnego podboju” Polski przez Cesarstwo Niemieckie w latach I wojny światowej*, Warszawa 2013, s. 288.

celem w tym czasie było dążenie do zawarcia pokoju z Rosją. Sprezentowanie polskim środowiskom niezależności w działaniach wcześniej im niedostępnych, mogłoby utrudnić ewentualne negocjacje. Nie przeszkadzało to jednak okupantom deklarować w Warszawie rzekomych swobód na polu szkolnictwa. Zapewnienia takie padały m.in. ze strony Georga Cleinowa, zajmującego się organizacją działalności prasowej w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim<sup>12</sup>. Użyteczność prowadzonej akcji humanitarnej pozwalała mimo to przypuszczać, że CKO będzie wciąż funkcjonować w niezmiennym zancie kształcie. Zapewniał o tym m.in. poseł polski do Reichstagu Zygmunt Dziembowski, związany z poznańskim stronnictwem ugodowym<sup>13</sup>, propagującym ideę podjęcia współpracy z polskimi organizacjami funkcjonującymi na obszarze Królestwa Polskiego. Dziembowski prawdopodobnie liczył na to, że Niemcy nie podejmą decyzji o likwidacji CKO, ponieważ działalność tej instytucji była im po prostu potrzebna<sup>14</sup>. Władze okupacyjne zdawały sobie sprawę, ile trudów i kosztów poniesie za sobą organizacja pomocy ludności cywilnej, bez której doszłoby niechybnie do katastrofy humanitarnej. Wobec kategorycznej potrzeby zachowania stabilizacji na zapleczu frontu, umożliwiającej stopniową eksploatację gospodarczą przy biernej postawie ludności, należało uniknąć podobnych wypadków. Każde wydarzenie mogące spowolnić ten proces stanowiłoby niebezpieczeństwo dla walczących wojsk, potrzebujących nieustannych dostaw żywności, koni, drewna, metali<sup>15</sup>. Nie wszyscy jednak podzielali optymizm Zygmunta Dziembowskiego. Już na początku września 1915 r. książę Zdzisław Lubomirski<sup>16</sup> przewidywał, że władze okupacyjne w każdej chwili mogą zakończyć działalność CKO. Kiedy żołnierze niemieccy 11 września nagle zajęli gmachy sądów, oznaczało to niechybny kres funkcjonowania instytucji. Wprawdzie książę

<sup>12</sup> P. Mikietyński, *Niemiecka droga ku Mitteleuropie. Polityka II Rzeszy wobec Królestwa Polskiego (1914–1916)*, Kraków 2009, s. 120–124, 140–142; K. Kruszewski, *Starania Niemiec o pokój odrębny z Rosją carską 1914–1917*, „Dzieje Najnowsze” 2001, R. 33, nr 1, s. 5–12.

<sup>13</sup> Mianem „ugodowców” nazywano grupę polskich działaczy polityczno-społecznych z Wielkopolski dążących do podjęcia współpracy z niemieckim rządem. Prowadzone w tym kształcie działania miały umożliwić, według opinii ich realizatorów, odpowiednie warunki do rozwoju polskiej społeczności na terenie zaboru pruskiego. Środowiska ugodowe zdominowane były głównie przez konserwatystów. Por. A. Galos, „*Nowa orientacja*” wobec Polaków w 1915 r., „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1971, z. 4, s. 604; R. Łysoń, *Wiecznie proszący, nigdy nie wysłuchani. Polskie ugrupowania ugodowe w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1894–1918*, Poznań 2014, s. 5–9.

<sup>14</sup> S. Dzierzbicki, op. cit., s. 73–77.

<sup>15</sup> G. Łowczowski, *Organizacja etapów wojska niemieckiego i administracja terenami okupowanymi na froncie wschodnim podczas wojny 1914–1918*, [w:] *Studia nad Wielką Wojną*, t. III, Oświęcim 2013, s. 190–201; W. Borodziej, M. Górny, *Nasza wojna*, t. 1, *Imperia 1912–1916*, Warszawa 2014, s. 234.

<sup>16</sup> Książę Zdzisław Lubomirski w okresie pierwszowojennej okupacji Królestwa Polskiego, pełniąc funkcję prezydenta Warszawy, zyskał dużą popularność wśród mieszkańców tego miasta. Wynikała ona m.in. z fali krytyki, jaka spadała na jego osobę ze strony władz niemieckich. Por. H. Lemke, op. cit., s. 199.

Lubomirski interweniował w tej sprawie u szefa Zarządu Cywilnego Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego Wolfganga von Kriesa, licząc na utrzymanie instytucji choćby przy ograniczonych kompetencjach, to jednak nic nie wskórał. Następnego dnia, tj. 12 września 1915 r., władze niemieckie rozwiązały Centralny Komitet Obywatelski oraz wszystkie podlegające mu oddziały na całym okupowanym terytorium Królestwa Polskiego. Nie został zlikwidowany jedynie Komitet Obywatelski Miasta Warszawy. W oficjalnym oświadczeniu okupacyjnej administracji poinformowano, że powodem rozwiązania organizacji było mianowanie przez nią sędziów<sup>17</sup>, próby pobierania podatków, tworzenie struktur Straży Obywatelskiej poza granicami Warszawy oraz udzielanie pozwoleń na posiadanie broni. Na ostatnim swoim posiedzeniu zarząd instytucji powołał komisję likwidacyjną, tworząc w ten sposób tymczasowe prowizorium. Służyć to miało zachowaniu ciągłości działań, ponieważ spodziewano się wkrótce powołania nowej organizacji, podobnej do zlikwidowanego Centralnego Komitetu Obywatelskiego<sup>18</sup>.

## 2. Zanim powstała Rada Główna Opiekuńcza

W październiku 1915 r., czyli kilka tygodni po kasacie Centralnego Komitetu Obywatelskiego, przedstawicielstwo polskiego środowiska działaczy społecznych w osobie hr. Adama Ronikiera podjęto negocjacje z władzami niemieckimi w sprawie organizacji pomocy ofiarom wojny w Królestwie Polskim. Na początku listopada wspomniany hr. Ronikier, podczas spotkania z szeregiem osób zaangażowanych w działalność dobroczynną<sup>19</sup>, zdał relację z prowadzonych rozmów<sup>20</sup>. Wieści, jakie przyniósł zgromadzonym, były obiecujące, ponieważ szef

<sup>17</sup> Opinia gen. Beselera względem organizacji sądownictwa na terenie Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego była jednoznaczna i wskazywała jako uprawnionych do działań w tej mierze wyłącznie władze niemieckie. Por. A. Stempin, op. cit., s. 166–167.

<sup>18</sup> *Czym jest Rada Główna Opiekuńcza*, Warszawa 1919, s. 7; W. Grabski, A. Żabko-Potapowicz, *Polska w czasie Wielkiej Wojny*, t. 2, *Historia społeczna. Ratownictwo społeczne w czasie wojny*, Warszawa 1932, s. 115–117; S. Dzierzbicki, op. cit., s. 73–77; J. Dunin-Wąsowicz, op. cit., s. 27; A. Misiuk, *Historia policji w Polsce od wieku X do współczesności*, Warszawa 2008, s. 84–87; J. Szczepański, *Działalność komitetów obywatelskich i rad opiekuńczych w powiecie ostrowskim podczas I wojny światowej*, [w:] *Spółczesność-Wojsko-Polityka...*, s. 246; A. Chwalba, op. cit., s. 554; W. Borodziej, M. Górny, op. cit., s. 235–236, 317.

<sup>19</sup> AAN, RGO Warszawa, syg. 2, Protokół posiedzenia organizacyjnego z dnia 2 listopada 1915 r., k. 1. Obecni na posiedzeniu: (nazwiskami) Lewiński, Chrzanowski, Zakiewicz, Brzeziński, Woyzbun, Górski, Radecki, Nowicki, Gralowski, hr. Lubomirski, hr. Ronikier, Horzelski, Dzierzbicki, Wieniawski, Wierzbicki, Wojewódzki, Heurich, Staniszewski, Łuniewski, Troetzer, Marylski, Olszewski.

<sup>20</sup> Według opinii hr. Ronikiera, którą zawarł w wydanym już po wojnie pamiętniku, negocjacje z władzami niemieckimi nie należały do łatwych, ponieważ sam pomysł utworzenia nowej organizacji charytatywnej na miejsce zlikwidowanego CKO budzić miał duże zastrzeżenia okupanta. Źródła archiwalne nie potwierdzają jednak do końca tej opinii. Por. A. Ronikier, op. cit., s. 10.



administracji cywilnej Wolfgang von Kries, tak jak zresztą przewidywano, zgodził się na powstanie instytucji charytatywnej na wzór wcześniejszego CKO. Władze niemieckie zażądały jednak opracowania dokładnych wytycznych w postaci memoriału, mającego przedstawić cele oraz pola działań przyszłej organizacji. Obecni w warszawskim mieszkaniu hr. Ronikiera przedstawiciele różnych towarzystw społecznych doszli do wniosku, że powstająca organizacja powinna zasadniczo kłaść nacisk na takie problemy, jak: szkolnictwo, aprowizacja ludności, odbudowa wsi i opieka sanitarna<sup>21</sup>. Realizacja tego ambitnego programu wymagała jednak aprobaty ze strony władz okupacyjnych. Najklarowniej przedstawiała się kwestia organizacji opieki sanitarnej, ponieważ reprezentujący stronę niemiecką Wolfgang von Kries, jeszcze podczas negocjacji z hr. Ronikiem, dał powstającej instytucji wolną rękę co do działań na tym polu. Reszta punktów wzbudzała już kontrowersje i niepewność. Odbudowa wsi wymagała ogromnej ilości materiałów budowlanych (głównie drewna), które należało w tym momencie kupić od władz okupacyjnych<sup>22</sup>. Koszty tego przedsięwzięcia byłyby ogromne. Po cichu liczono na to, że Niemcy dofinansują akcję oraz pozwolą ludności wiejskiej korzystać z lasów skarbowych, które już w tym okresie silnie eksploatowano na potrzeby frontu. Sytuacja wymagała oczekiwania na posunięcia ze strony okupanta. Znak zapytania rodził także temat dotyczący aprowizacji ludności. W tym przypadku całość akcji w szczególności uzależniona była od postawy Niemców, ponieważ powodzenie jej wymagało daleko idących ustępstw z ich strony. Stojący na czele zarządu cywilnego Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego Wolfgang von Kries podczas rozmów z hr. Ronikiem zapewniał, że władze niemieckie dostarczą włościanom zboża na siew. Obietnica ta jednak nie wzbudzała w nikim wielkiego optymizmu, dlatego że celem tych działań było zapewnienie ściągальności kontyngentów. Niemieckie plany aprowizacyjne, według słów von Kriesa, uwzględniały także dostarczanie zboża potrzebującej ludności miejskiej (brano pod uwagę również sprowadzenie produktów rolnych z krajów neutralnych). Jednak w tym przypadku wiązało się to prawdopodobnie z kupnem produktów spożywczych, a to z kolei wymagało uwzględnienia kosztownego pośrednictwa. Tuż za kajzerowskim wojskiem na teren Królestwa Polskiego weszły niemieckie firmy handlowe, które przejęły całość rynku obrotu produktami spożywczymi. Największą z nich była poznańska Wahreinfuhr. Ewentualny zakup zboża nie mógł w tym przypadku odbywać się bezpośrednio od producenta, ale jedynie od niemieckiego hurtownika. Wyjściem z tej niekorzystnej sytuacji mogła być dyrektywa władz okupacyjnych, dająca dla objętych nią instytucji możliwość omięcia uciążliwego pośrednictwa. W dalszej

<sup>21</sup> AAN, RGO Warszawa, syg. 2, Protokół posiedzenia organizacyjnego z dnia 2 listopada 1915 r., k. 1–5.

<sup>22</sup> Podkreślić w tym wypadku należy, że kupowany materiał drzewny pochodziłby z lasów skarbowych obszaru Królestwa Polskiego, zarządzanych przez niemiecką administrację.

kwestii należało również zorganizować akcję rozdawnictwa żywności, która stanowiłaby przeciwwagę wobec prężnie funkcjonującego czarnego rynku obrotu żywnością. Do problematycznych spraw należał też sam transport towarów, ponieważ legalne przekroczenie granicy powiatu wymagało otrzymania stosownego upoważnienia od władz okupacyjnych. Zniesienie tego obowiązku w zdecydowany sposób poprawiłoby warunki pracy, na co zwrócono uwagę podczas wspomnianego wyżej spotkania środowiska polskich działaczy społecznych<sup>23</sup>.

Wyjątkowo newralgicznym problemem była kwestia szkolnictwa. Władze niemieckie klasyfikowały edukację jako działalność natury politycznej, a więc teoretycznie niedostępną dla żadnej polskiej instytucji. Jednak zebrani w listopadowy wieczór uczestnicy spotkania z hr. Ronikiem zdawali sobie doskonale sprawę, jak istotna dla przyszłości rodzimych ziem będzie aktywność na tym polu. Po długiej dyskusji postanowiono przez głosowanie, że tematyka szkolnictwa odłożona zostanie na czas nieokreślony, do momentu pozytywnego ustosunkowania się władz niemieckich względem planowanych działań. Słusznie zauważono również, że forsowanie w oficjalnym memoriale skierowanym do okupacyjnego Zarządu Cywilnego zagadnień związanych z edukacją może zaszkodzić negocjacjom. Zdecydowano się jedynie na bardzo ogólne stwierdzenie mówiące o roztoczeniu opieki nad szkolnictwem elementarnym. W dalszym toku rozmowy jednogłośnie podjęto decyzję o nazwie instytucji, która miała brzmieć Rada Opiekuńcza. Jako obszar przyszłej działalności organizacji wskazano teren okupacji niemieckiej, także w przypadku jego rozszerzenia (działalność instytucji była jednak możliwa praktycznie tylko na obszarze Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego)<sup>24</sup>.

Już następnego dnia na ręce gubernatora Beselera<sup>25</sup> trafiło za pośrednictwem hr. Ronikiera sprawozdanie, którego treść podkreślała konieczność organizacji pomocy dla ludności cywilnej, wcześniejsze osiągnięcia na tym polu oraz oczekiwania polskich środowiska działaczy społecznych wobec władz niemieckich. Oprócz tego tekst wskazywał na potrzebę urzędowego zatwierdzenia funkcjonowania powstającej instytucji, określenia kompetencji oraz dokładnego sprecyzowania stanowiska władz cywilnych względem organizacji. W piśmie nie ustosunkowano się jednak w żaden sposób do polityki struktur wojskowych, co w późniejszym czasie

<sup>23</sup> AAN, RGO Warszawa, syg. 2, Protokół posiedzenia organizacyjnego z dnia 2 listopada 1915 r., k. 8–12, 14; Dziennik rozporządzeń dla Jenerał Gubernatorstwa Warszawskiego nr 36 z dnia 21 czerwca 1916 r., s. 9–10; Dziennik rozporządzeń cesarsko-niemieckiej administracji dla Polskie po lewej stronie Wisły nr z 1 lipca 1915 r., s. 1–2.

<sup>24</sup> AAN, RGO Warszawa, syg. 2, Protokół posiedzenia organizacyjnego z dnia 2 listopada 1915 r. k. 2–5, 13–14.

<sup>25</sup> Stosunkowo niewielką rolę w realizacji polityki wewnętrznej na terenie Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego odegrał gen. Beseler, będący na tym obszarze najwyższym przedstawicielem niemieckich władz. Wykonanie większości zadań spoczywało na barkach Zarządu Cywilnego, tym samym podlegając nadzorowi szefa tych struktur, Wolfganga von Kriesa. Por. A. Stempin, op. cit., s. 155–179; H. Lemke, op. cit., s. 194.



okazało się problematyczne<sup>26</sup>. Poza tym, odezwa zwracała uwagę na takie potrzeby, jak: zaopatrywanie ludności w artykuły kupione bezpośrednio od producenta z pominięciem pośredników, zapewnienie swobody w poruszaniu się po całym Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim, pomoc władz administracyjnych podczas organizowanych akcji dobroczynnych (chodziło o wsparcie logistyczne i finansowe) oraz możliwość swobodnego pozyskiwania ofiar pieniężnych, zarówno z kraju, jak i z zagranicy. Dokument poruszał także zagadnienia poświęcone m.in. odbudowie wsi, zapewnieniu rolnikom zboża na siew, aprowizacji ludności w żywność, organizacji pomocy medycznej, opieki nad ochronkami i szkołami elementarnymi, uruchomieniu warsztatów rolniczych oraz rejestracji szkół<sup>27</sup>.

W pertraktacjach poprzedzających złożenie oficjalnego memoriału dotyczące powołania oraz działalności przyszłej Rady Głównej Opiekuńczej, prowadzonych osobiście przez hr. Ronikiera, Niemcy dali lakoniczną odpowiedź, godząc się na szeroko rozumianą akcję dobroczynną, polegającą m.in. na dostarczeniu żywności (nie mówiono jednak, w jaki sposób organizacja ma ją zdobyć) oraz opiece sanitarno-medycznej. Prócz tego administracja okupacyjna zaznaczyła, że nie widzi możliwości, aby tworzona instytucja miała charakter gospodarczo-ekonomiczny. Nie było to po myśli zaangażowanych w jej powstawanie osób, które chciały prowadzić działania właśnie w tym kierunku. Wprawdzie przyszłe kierownictwo organizacji mogło wystosowywać do władz niemieckich wnioski natury gospodarczej, lecz pole działalności w tej sferze okupant rezerwował wyłącznie sobie<sup>28</sup>.

Memoriał przekazany oficjalnie administracji niemieckiej pod datą 19 listopada 1915 r., mówiący o utworzeniu Krajowej Rady Opiekuńczej (jeszcze nie Głównej), w swoich najważniejszych punktach brzmiał w sposób następujący:

- a) Krajowa Rada Opiekuńcza składa się z 20 członków wybierających z pośród siebie prezesa rady oraz Zarząd w skład którego wchodzi 5 członków z prezesem na czele [...].

<sup>26</sup> Placówki terenowe RGO wielokrotnie w czasie okupacji cierpiały z powodu najść i nieuzasadnionych rekwizycji niemieckich żołnierzy. Interwencje członków zarządu organizacji u władz wojskowych nie odnosiły żadnego skutku, bowiem przedstawiciele administracji cywilnej zasłaniaли się brakiem kompetencji do podejmowania decyzji względem poczynań żołnierzy. Por. AAN, RGO Warszawa, syg. 36, Raport z 2 listopada 1916 r. mówiący m.in. o działaniach rad miejscowych w wypadku nadużyć okupanta, k. 203, 205; AAN, RGO Warszawa, syg. 35, Do konferencji z władzami 15 marca 1916 r., k. 13; AAN, RGO Warszawa, syg. 23, Posiedzenie zarządu Rady Głównej Opiekuńczej z 16 lutego 1917 r., k. 90.

<sup>27</sup> AAN, RGO Warszawa, syg. 599, Memoriał do Szefa Wydziału Generalnego Gubernatorstwa w sprawie Krajowej Rady Opiekuńczej z dnia 3 listopada 1915 r., k. 31–35.

<sup>28</sup> AAN, RGO Warszawa, syg. 2, Protokół posiedzenia organizacyjnego Krajowej Rady Opiekuńczej z dnia 17 listopada 1915 r., k. 16–19; AAN, RGO Warszawa, syg. 2, Protokół posiedzenia organizacyjnego z dnia 2 listopada 1915 r. k. 7; Dziennik rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego nr 12 z dnia 1 grudnia 1915 r., s. 68–72.

- b) Rada jest instytucją naczelną i kierowniczą instytucji. Zarząd jej jest organem wykonawczym.
- c) Rada nadaje ogólny kierunek instytucji i decyduje wszelkie sprawy o charakterze ogólnym i zasadniczym [...]. Wszystkie wnioski do władz muszą przejść przez uchwałę Rady. Członkowie Rady i Zarządu biorą czynny udział w pracach instytucji i za spełnianie tych obowiązków nie otrzymują wynagrodzenia<sup>29</sup>.

Na kolejnych spotkaniach działaczy ze środowisk społecznych, odbywających się pod koniec listopada i na początku grudnia 1915 r., zapadły dalsze decyzje względem powstającej organizacji. Dały one początek funkcjonowaniu szeregu wydziałów: ogólnego, prowincjonalnego, ochronek, finansowego, dobroczynności. Podjęto także starania o utworzenie wydziału pomocy dzieciom i młodzieży, zdrowia publicznego oraz odbudowy wsi. Następnie postanowiono zwrócić się do komisji likwidacyjnej CKO o przekazanie powstającej instytucji pozostałych w kasie środków pieniężnych, rozpocząć popularyzację działań w dostępnej prasie oraz zmienić nazwę organizacji z Krajowej Rady Opiekuńczej na Radę Główną Opiekuńczą (poprzednią nazwę zakwestionowała administracja niemiecka). Biorąc za dobrą monetę zgodę władz niemieckich na prowadzenie akcji żywnościowej, podjęto w tym kierunku stosowne działania. Powstał szeroki projekt, który m.in. zakładał, że tworzona instytucja będzie kupować żywność z pominięciem pośredników, a następnie rozprowadzać ją w dwojaki sposób. Część produktów spożywczych miała być zmagazynowana i przeznaczona do dyspozycji centrali, resztę natomiast planowano sprzedać po określonych niskich cenach, za pośrednictwem stowarzyszeń spożywczych, syndyków rolniczych oraz osób prywatnych. Każdy, kto chciał współpracować z Radą Główną Opiekuńczą, musiał liczyć się ze skrupulatną kontrolą organizacji i respektować narzucane ograniczenia lub dyspozycje<sup>30</sup>.

Przez cały grudzień 1915 r. toczyły się negocjacje z władzami okupacyjnymi. Oczywiście decydujący głos mieli Niemcy, którzy zgłaszali zastrzeżenia względem daleko idących planów Rady Główny Opiekuńczej. Pierwszą kwestią była wspomniana już wyżej zmiana nazwy. Poza tym władze niemieckie niechętnym okiem patrzyły na plany odbudowy polskich wsi, zdając sobie sprawę, że RGO liczy na drewno z eksploatowanych lasów. Strona niemiecka dość niespodziewanie zanegowała punkt poświęcony organizacji pomocy medyczno-sanitarnej. Naturalnie nie podano powodu decyzji przekreślającej wcześniejszą obietnicę szefa administracji

<sup>29</sup> AAN, RGO Warszawa, syg. 2, Ogólne zasady organizacji Krajowej Rady Opiekuńczej przyjęte na posiedzeniu Kr.R.O z dnia 19 listopada 1915 r., k. 20–21.

<sup>30</sup> AAN, RGO Warszawa, syg. 7, Protokół posiedzenia Krajowej Rady Opiekuńczej z dnia 29 listopada 1915 r., k. 1–12; AAN, RGO Warszawa, syg. 4, Regulamin dla Wydziałów Dobroczynnych dla ulżenia nędzy w Polsce na terenie Generalnego Gubernatorstwa z dnia 2 grudnia 1915 r., k. 42–43.

cywilnej von Kriesa<sup>31</sup>. Opieka medyczna bezpośrednio nie była związana z polityką, lecz podczas wojny zagadnienie to nabrało wyjątkowego znaczenia. Królestwo Polskie stanowiło zaplecze frontu wschodniego, gdzie m.in. mogli dochodzić do zdrowia ranni lub chorzy żołnierze<sup>32</sup>. Wprawdzie w ramach gubernatorstw wojskowych, czyli okręgów etapowych wojska niemieckiego, na które dzieliło się Królestwo Polskie (obok podziału administracyjnego), powstał pion zajmujący się kwestiami medyczno-sanitarnymi, ale podjęte na tym polu wysiłki mogły być niewystarczające. Zorganizowany w każdym gubernatorstwie szpital wojskowy oraz stacje opieki sanitarnej, wobec ewentualnej ogromnej liczby rannych lub chorych żołnierzy przybywających z frontu, nie dawały pewności co do zapewnienia wszystkim należytej opieki. W takim wypadku kontrola nad szpitalami cywilnymi byłaby rzeczą aż nadto pożądaną. Poza tym władze niemieckie, mając swobodę decyzji w sprawach medyczno-sanitarnych, mogły wpływać na zaopatrywanie danych ośrodków w leki oraz inne pomoce medyczne<sup>33</sup>. Zapobiegawczo niemiecki okupant zastrzegł sobie także prawo do organizacji służby weterynaryjnej, chociaż RGO zupełnie nie aspirowała do działań na tym polu<sup>34</sup>.

Okupacyjna administracja zwróciła również uwagę na kwestię szkolnictwa, odmawiając choćby najmniejszych prerogatyw w tej dziedzinie RGO. Powodów takiej decyzji można doszukiwać się w realizacji polityki „moralnego podboju” polskiego społeczeństwa, której cele, jak się wydaje, wykraczały niekiedy daleko poza wojenno-okupacyjną rzeczywistość. Wobec fiaska prób zawarcia pokoju z Rosją w sierpniu 1915 r., kanclerz niemiecki Theobald von Bethmann-Hollweg rozpoczął agitować na rzecz polityki mającej na celu niemiecko-polskie zbliżenie. Możliwość kreowania działań na polu edukacji pozwalała bez wątpienia wpływać na postawy społeczne, kształtować opinię oraz tworzyć pozytywny wizerunek niemieckich władz. Pracom tym sprzyjał m.in. wysoki poziom analfabetyzmu wśród mieszkańców Królestwa Polskiego. Jednak przychylność polskiego społeczeństwa mogła być potrzebna także po zakończeniu wojny, z której zwycięsko miały wyjść

<sup>31</sup> AAN, RGO Warszawa, syg. 8, Protokół posiedzenia Rady Głównej Opiekuńczej z 11 grudnia 1915 r., k. 23.

<sup>32</sup> Choroby takie jak: tyfus plamisty, gruźlica, dezynteria, grypa hiszpanka oraz schorzenia weneryczne były powszechne nie tylko w armii niemieckiej, przynosząc wszystkim walczącym stronom ogromne straty. Por. W. Borodziej, M. Górny, op. cit., s. 125–127, 416–421; S. Słomczyński, „Kostusi widocznie znudziła się praca na frontach bojowych”. *Epidemie grypy hiszpanki w Polsce i na świecie jako zapomniane doświadczenie ostatnich miesięcy Wielkiej Wojny*, [w:] *Wielka Wojna poza linią frontu*, red. D. Grinberg, J. Snopko, G. Zackiewicz, Białystok 2013, s. 97–107.

<sup>33</sup> J. Szczepański, *Struktura organizacyjna sztabu i niemieckich wojsk okupacyjnych w Gubernatorstwie Wojskowym Łomża 1916–1916*, [w:] *Wielka Wojna poza linią frontu*, red. D. Grinberg, J. Snopko, G. Zackiewicz, Białystok 2013, s. 347–361; G. Łowczowski, op. cit., s. 169–178; W. Grabski, A. Żabko-Potapowicz, op. cit., s. 120–122.

<sup>34</sup> AAN, RGO Warszawa, syg. 8, Protokół posiedzenia Rady Głównej Opiekuńczej z 4 grudnia 1915 r., k. 12.

naturalnie Niemcy. Rosja, chociaż tymczasowo pokonana i okrojona terytorialnie, wciąż była krajem o ogromnym potencjale, szczególnie ludnościowym. Berlińscy politycy zdawali sobie na pewno z tego sprawę, biorąc pod uwagę dodatkowo możliwość dążeń odwetowych ze strony wschodniego sąsiada. W wypadku nowego konfliktu (niekoniecznie zbrojnego) „wykształceni w niemieckich szkołach” młodzi Polacy mogliby stanowić element przychylny polityce Rzeszy, bez względu na to w jakiej formie polityczno-ustrojowej funkcjonowałoby po wojnie Królestwo Polskie<sup>35</sup>.

Jednak stanowisko władz okupacyjnych względem edukacji już jesienią 1915 r. straciło na konsekwencji. Był to kolejny sygnał liberalizacji polityki okupacyjnej, coraz śmieiej dążącej do pozyskania sympatii polskiego społeczeństwa. Do grona realizatorów tych działań należał również szef Zarządu Cywilnego Wolfgang von Kries, politycznie związany z ruchem hakatystycznym. RGO skrupulatnie wykorzystywała bierną postawę władz niemieckich, bardzo sprawnie rozwijając inicjatywy na rzecz szkolnictwa elementarnego oraz dodatkowo wspierając materialnie wybrane placówki edukacyjne, a także działania Macierzy Szkolnej (władze niemieckie wiedziały o realizacji tych inicjatyw, lecz nie podejmowały żadnych działań). Istniały nawet plany mające na celu fuzję obydwu organizacji, jednak nie zostały one zrealizowane. Pobłażliwość okupanta względem aktywności RGO na polu szkolnictwa nie oznaczała bynajmniej rezygnacji władz niemieckich z polityki kształtowania systemu edukacji. Decydujący wpływ na jego założenia posiadał niezmiennie Wydział Szkolny w Zarządzie Cywilnym, kierowany przez pochodzącego z Wielkopolski Ottona Müllera<sup>36</sup>.

W dalszej kolejności okupanci zahamowali ambitne, lecz przedwczesne plany RGO dotyczące programu żywnościowego. Niemcy kategorycznie odmówili wydania dyrektywy pozwalającej organizacji na kupno żywności bezpośrednio od producenta, z pominięciem firm pośredniczących. Pojawiło się wprawdzie zielone światło względem akcji rozdawnictwa żywności, jednak nie uwzględniono, w jaki sposób RGO ma pozyskiwać produkty spożywcze. Władze niemieckie odmówiły

<sup>35</sup> T. von Bethmann Hollweg, *Betrachtungen zum Weltkriege, Teil 2*, Berlin 1921, s. 87–90; A. Stempin, op. cit., s. 68, 71–74, 286–294; H. Lemke, op. cit., s. 159, 164, 179; A. Strahaz, *Deutsche Ostpolitik im Ersten Weltkrieg. Der Fall Ober Ost 1915–1917*, Wiesbaden 1993, s. 89–90; P. Mikietyński, op. cit., s. 136, 172–174.

<sup>36</sup> AAN, RGO Warszawa, syg. 826, List prawdopodobnie któregoś z członków RGO do osoby (kobiety) pracującej w ramach Polskiej Macierzy Szkolnej z 12 lipca 1916 r., mówiący m.in. o możliwości włączenia Macierzy Szkolnej do RGO, k. 61–63; Protokół Macierzy Szkolnej z 12 czerwca 1916 r. nr 42, dotyczący ujawnienia działalności organizacji, [w:] *Dzieło samopomocy narodowej Polska Macierz Szkolna 1905–1935*, red. J. Stemler, Warszawa 1935, s. 25–26; AAN, RGO Warszawa, syg. 25, Protokół posiedzenia Prezydium Rady Głównej Opiekuńczej z 9 października 1918 r., mówiący m.in. o wsparciu finansowym dla warszawskiej szkoły im. Bolesława Prusa, k. 139; AAN, RGO Warszawa, syg. 831, Kosztorys z 29 kwietnia 1916 r. dotyczący wysłanych do Częstochowy 10 kompletów materiałów naukowych, k. 92; A. Stempin, op. cit., s. 71, s. 286–312.

poza tym udzielania stałej pomocy finansowej, ale z drugiej strony zapewniły, że będą przekazywać instytucji pewne ilości produktów żywnościowych.

Uwagi Zarządu Cywilnego dotyczyły także współpracy RGO z radami powiatowymi, którą ograniczono jedynie do koordynacji jednostek terenowych przez warszawską centralę. Prócz tego okupanci zastrzegli, że organem ustawodawczym organizacji będzie zarząd towarzystwa, a nie plenum ogólne, w którym głos decyzyjny posiadali przedstawiciele wszystkich rad powiatowych<sup>37</sup>.

Władze niemieckie zgodziły się natomiast na zakładanie instytucji społeczno-opiekuńczych (żłobki, schroniska), udzielono zgody na organizowanie kwest oraz, co ważne, staranie się o środki materialne z zagranicy. Prócz tego członkowie RGO otrzymali możliwość swobodnego poruszania się w obrębie całego terytorium Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego. Zaznaczono dodatkowo, że w działaniach instytucji niedopuszczalna jest różnica w traktowaniu społeczności ze względu na religię. Pompatycznie także zapewniano o szerokim poparciu dla akcji charytatywnej<sup>38</sup>.

Z miesiąca na miesiąc polityka władz okupacyjnych nabierała coraz bardziej liberalnego charakteru. Zarząd Cywilny w lutym 1916 r., wychodząc z własną inicjatywą, zezwolił na prowadzenie przez RGO statystyk poświęconych stratom wojennym w Królestwie Polskim (organizacja wcześniej zbierała dane nieoficjalnie, przy biernej postawie władz niemieckich). Kierownictwo instytucji wykorzystując nadarżającą się okazję, powołało Wydział Budowlany, który oprócz szacowania strat rozpoczął prace nad projektami poświęconymi odbudowie zniszczonych w czasie działań zbrojnych miejscowości<sup>39</sup>. Równie niespodziewanie w maju 1916 r. Niemcy udzieli zgody RGO na prowadzenie opieki medyczno-sanitarnej<sup>40</sup>. Nietrudno się domyślić, że zaskakująca niekiedy postawa władz administracyjnych Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego, wynikała z realizacji planu „pozyskania” polskiego społeczeństwa, a wkrótce również rekruta. Zachowanie niemieckich władz, mające na celu wzbudzenie sympatii polskich środowisk oraz zminimalizowanie napięć społecznych, realizowane było zasadniczo, lecz zawsze

<sup>37</sup> AAN, RGO Warszawa, syg. 7, Posiedzenie Krajowej Rady Opiekuńczej z 4 grudnia 1915 r., k. 13–15.

<sup>38</sup> AAN, RGO Warszawa, syg. 4, Zasady działalności rad opiekuńczych w obrębie Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego, k. 1; AAN, RGO Warszawa, syg. 599, Protokół posiedzenia Komisji Nadzorczej z 31 maja 1916 r. k. 1.

<sup>39</sup> AAN, RGO Warszawa, syg. 1212, Komunikat w sprawie odbudowy miast i wsi w Polsce, k. 138.

<sup>40</sup> AAN, RGO Warszawa, syg. 323, Protokół XXVI posiedzenia sprawozdawczego rady wydziału prowincjonalnego z 30 maja 1916 r., k. 53–55; AAN, RGO Warszawa, syg. 599, Protokół posiedzenia Komisji Nadzorczej z 31 maja 1916 r., k. 1; AAN, RGO Warszawa, syg. 9, Protokół posiedzenia Rady Głównej Opiekuńczej z 7 lipca 1916 r., k. 35; Władze niemieckie, mimo umożliwienia RGO działań na polu opieki medyczno-sanitarnej, nadal ingerowały w tę dziedzinę. Niekiedy było to jednak uzasadnione, ponieważ organizacji brakowało środków finansowych na zaspokojenie wciąż rosnących potrzeb.

schodziło na drugi plan w momencie, kiedy w grę wchodziły potrzeby walczącej armii<sup>41</sup>.

### 3. Powstanie Rady Głównej Opiekuńczej

Rada Główna Opiekuńcza rozpoczęła działalność 1 stycznia 1916 r., choć zgodnie na utworzenie organizacji szef administracji cywilnej von Kries wydał już 12 grudnia 1915 r. W preambule statutu RGO czytamy: „W roku 1832 13 października ogłoszone zostało postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego o ustanowieniu Rad Opiekuńczych dobroczynnych instytucji publicznych, którym poruczono dozór i zarząd tych instytucji, a przy Komisji Rządowej spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego, stworzono Radę Główną. Była ona organem centralnym do spraw dobroczynności publicznej. W roku 1870 rząd rosyjski Radę Główną Opiekuńczą skasował. Los chciał, by RGO zmartwychwstała w roku 1916, ale z innym i bez porównania szerszym zakresem działalności. Wyłoniła się RGO z CKO<sup>42</sup>. Rada Główna Opiekuńcza, jak to ogólnie stwierdzono, powołana została w celu ulżenia nędzy w Królestwie Polskim. Jej siedzibą była Warszawa. Pierwszym prezesem RGO wybrany został Stanisław Dzierzbicki, a jego zastępcą – hr. Adam Ronikier. Organizacja kontynuowała pracę komitetów obywatelskich, skupiając się głównie na działaniach poświęconych opiece nad dziećmi oraz pozbawionymi dachu nad głową mieszkańcami Królestwa Polskiego<sup>43</sup>.

### Zakończenie

Przedstawiony tekst odpowiada na szereg pytań poświęconych realiom polityczno-organizacyjnym, w których przyszło przedstawicielom polskich środowisk społecznych tworzyć struktury pod działalność Rady Głównej Opiekuńczej. Temat ten nie został wbrew pozorom wyczerpany i wymaga uzupełnienia o materiały archiwalne, stanowiące spuściznę po byłym Szefie Administracji Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego, Wolfgangu von Kriesie (dokumenty znajdują się

<sup>41</sup> J. Pająk, *O Rząd i armię. Centralny Komitet Narodowy 1915–1917*, Kielce 2003, s. 91; P. Burdek, *Cele okupacji niemieckiej w Królestwie Polskim podczas I wojny światowej w świetle oficjalnej prasy*, [w:] *Front wschodni I wojny światowej. Studia z dziejów militarynych i polityczno-społecznych*, red. M. Baczkowski, K. Ruszała, Kraków 2013, s. 172–175; J. Szczepański, *Działalność komitetów obywatelskich i rad opiekuńczych w powiecie ostrowskim podczas I wojny światowej...*, s. 249; J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa 1914–1918*, Warszawa 1998, s. 364–373; J. Kauffman, *Elusive Alliance. The German Occupation of Poland in World War*, Londyn 2015, s. 30–39.

<sup>42</sup> AAN, RGO Warszawa, syg. 4, Statut Rady Głównej Opiekuńczej, k. 12.

<sup>43</sup> AAN, RGO Warszawa, syg. 7, Odezwa Rady Głównej Opiekuńczej o rozpoczęciu działalności, k. 26; M. Przeniosło, *Rada Główna Opiekuńcza w latach 1915–1918. Władze, struktura wewnętrzna, formy aktywności*, [w:] *Dzieje biurokracji*, T. IV, Część 2, Lublin 2011, s. 607–610.



w archiwum w Koblencji). Zaznaczyć jednak należy, że duża ilość materiału źródłowego z tego zbioru została wykorzystana m.in. w książce A. Stempina *Próba „moralnego podboju” Polski przez Cesarstwo Niemieckie w latach I wojny światowej*<sup>44</sup>.

Okupacja niemiecka ziem Królestwa Polskiego w okresie I wojny światowej miała zasadniczo charakter gospodarczy, choć liczyły się również zapatrywania polityczne<sup>45</sup>. Swobodna eksploatacja zajętych terenów była możliwa m.in. dzięki utrzymywaniu stabilnych stosunków społecznych, co z kolei wymagało organizacji pomocy humanitarnej. Władze niemieckie zdając sobie sprawę, że brak działań na tym polu negatywnie wpłynie na realizację okupacyjnych celów, nie sprzeciwiały się inicjatywom dobroczynnym<sup>46</sup>. Aktywność środowisk społecznych pozwalała utrzymać względny spokój na zapleczu frontu, tym samym umożliwiając administracji Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego skoncentrowanie się na innych zadaniach. Władze niemieckie liczyły również, że dzięki stosunkowo liberalnej postawie względem prowadzonych przez polskie środowiska działań na gruncie społecznym zyskają także politycznie. Jednak oczekiwania okazały się całkowicie chybione, ponieważ Niemcom nie udało się w żaden sposób zyskać przychylności mieszkańców Królestwa Polskiego. Podsumowując, można stwierdzić, że władze okupacyjne chętnie popierały doraźne inicjatywy (dając ku temu możliwości działania), mające zapewnić ogólny spokój, bezpieczeństwo oraz przychylność mieszkańców zajętych terenów. Jednak z drugiej strony chciały mieć nad tym wszystkim kontrolę, tak aby nie dopuścić do niespodziewanych rezultatów aktywności na danym polu w przyszłości, będącej samą w sobie wielkim znakiem zapytania. W szczególności było to widoczne w przypadku niemieckiej polityki dotyczącej zagadnienia edukacji<sup>47</sup>.

---

<sup>44</sup> W Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie znajduje się obszerny zasób materiałów źródłowych poświęconych Zarządowi Cywilnemu Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego (nr zespolów 531 i 532). Jednak zdecydowana większość zgromadzonych źródeł dotyczy kwestii gospodarczych (eksploatacji obszaru Królestwa Polskiego) oraz administracyjnych. Dokumenty związane z działalnością samej Rady Głównej Opiekuńczej stanowią natomiast zbiór oficjalnych raportów składanych przez organizację niemieckim władzom okupacyjnym, dostępnych także w warszawskim Archiwum Akt Nowych. A. Stempin, *Próba „moralnego podboju” Polski przez Cesarstwo Niemieckie w latach I wojny światowej*, Warszawa 2013.

<sup>45</sup> Ch. Westerhoff, *Praca przymusowa w czasie I wojny światowej. Niemiecka polityka sterowania siłą roboczą w okupowanym Królestwie Polskim i na Litwie w latach 1914–1918*, przeł. W. Włoskowicz, Warszawa 2014, s. 65–80.

<sup>46</sup> A. Chwalba, op. cit., s. 542–543; W. Borodziej, M. Górny, op. cit., s. 372–375, 395–396.

<sup>47</sup> Burdek, op. cit., s. 172–175; G. Łowczowski, op. cit., s. 190–201.

## The origin of Central Welfare Council (Rada Główna Opiekuńcza)

### Summary

The military conflict which broke out in August 1914, later named the Great War, extended into the entire territory of the Kingdom of Poland. Armed hostilities conducted by allied German and Austro-Hungarian armies against Russian forces ruined a lot of households depriving their owners of livelihood. A tragic situation of the Kingdom of Poland's residents posed a risk of humanitarian disaster. The first organization providing help and support to civil victims of the war in the Polish territory was the Civic Committee. However, its works were interrupted in September 1915, soon after Warsaw was seized by German forces. Those who had been earlier involved in charity work knew that new authorities would probably allow to continue charity activity because a lack of interest in this issue could eventually harm the implementation of occupational policy. These expectations proved accurate. German administration gave consent for the establishment of a new social organization, i.e. Central Welfare Council [Rada Główna Opiekuńcza] (RGO). Polish environments carried out negotiations thereon with occupational authorities from October 1915 to spring 1916. Their purpose was to establish powers that the newly created institution should be vested in. The aspirations of individuals who were to work in RGO in the future sometimes exceeded the expectations of the Germans by and large. Occupational authorities did not agree, among others, for the pursuit of activity in the field of education, medical care or collection of data concerning substantive losses in the effect of warfare. Nevertheless, the attitude of German authorities was gradually becoming less consistent as they needed to win favour of the Polish society. In practice, RGO was involved not only in strictly charitable initiatives (financial support of social care centres, food distribution, organization of fund-raising, etc.) but also in educational activity, loss estimation and organization of medical facilities.

**Key words:** World War I, the General Governorate of Warsaw [Generalne Gubernatorstwo Warszawskie], Central Welfare Council [Rada Główna Opiekuńcza], German occupation, social service

### Bibliografia

- Achmatowicz A., *Polityka Rosji w kwestii polskiej w pierwszym roku Wielkiej Wojny 1914–1915*, Warszawa 2003.
- Borodziej W., Górny M., *Nasza wojna*, t.1, *Imperia 1912–1916*, Warszawa 2014.
- Burdek P., *Cele okupacji niemieckiej w Królestwie Polskim podczas I wojny światowej w świetle oficjalnej prasy*, [w:] *Front wschodni I wojny światowej. Studia z dziejów*

- militarnych i polityczno-społecznych*, red. M. Baczkowski, K. Ruszała, Kraków 2013.
- Cabaj J., *Społeczeństwo guberni chełmskiej pod okupacją niemiecką i austriacką*, Siedlce 2006.
- Chwalba A., *Samobójstwo Europy. Wielka Wojna 1914–1918*, Kraków 2014.
- Dąbrowski J., *Wielka Wojna 1914–1918*, Warszawa 1937.
- Dzierzbicki S., *Pamiętnik z lat wojny 1915–1918*, red. D. Płygawko, Warszawa 1983.
- Dunin-Wąsowicz J., *Warszawa w czasie pierwszej wojny światowej*, red. K. Dunin-Wąsowicz, Warszawa 1974.
- Galos A., „Nowa orientacja” wobec Polaków w 1915 r., „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1971, z. 4.
- Grabski W., Żabko-Potapowicz A., *Polska w czasie Wielkiej Wojny. Tom II Historia społeczna. Ratownictwo społeczne w czasie wojny*, Warszawa 1932.
- Kauffman J., *Elusive Alliance. The German Occupation of Poland in World War*, Londyn 2015.
- Kruszewski K., *Starania Niemiec o pokój odrębny z Rosją carską 1914–1917*, „Dzieje Najnowsze” 2001, R. 33, nr 1.
- Lemke H., *Allianz und Rivalität. Die Mittelmächte und Polen im Ersten Weltkrieg*, Berlin 1977.
- Lewandowski J., *Od pełnej niewoli do pełnej niepodległości. Przemiany postaw społeczeństwa Królestwa Polskiego w latach 1914–1918*, [w:] *Społeczeństwo polskie w dobie I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej 1920 r.*, red. Ryszard Kłodziejczyk, Kielce 2001.
- Łowczowski G., *Organizacja etapów wojska niemieckiego i administracja terenami okupowanymi na froncie wschodnim podczas wojny 1914–1918*, [w:] *Studia nad Wielką Wojną*, t. III, Oświęcim 2013.
- Łysoń R., *Wiecznie proszący, nigdy nie wysłuchani. Polskie ugrupowania ugodowe w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1894–1918*, Poznań 2014.
- Mądzik M., *Polskie Towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny w Rosji*, Lublin 2011.
- Mikietyński P., *Niemiecka droga ku Mitteleuropie. Polityka II Rzeszy wobec Królestwa Polskiego (1914–1918)*, Kraków 2009.
- Misiuk A., *Historia policji w Polsce od wieku X do współczesności*, Warszawa 2008.
- Nardo R. L. Di, *Przetom. Bitwa pod Gorlicami-Tarnowem 1915*, przekł. J. Szkudliński, Poznań 2012.
- Pająk J., *O Rząd i armię. Centralny Komitet Narodowy 1915–1917*, Kielce 2003.
- Pajewski J., *Pierwsza wojna światowa 1914–1918*, Warszawa 1998.
- Płygawko D., *Polonia Devastata, Polonia i Amerykanie z pomocą dla Polski 1914–1918*, Poznań 2003.
- Przeniosło M., *Chłopi Królestwa Polskiego w latach 1914–1918*, Kielce 2003.

- Przeniosło M., *Rada Główna Opiekuńcza w latach 1915–1918. Władze, struktura wewnętrzna, formy aktywności*, [w:] *Dzieje biurokracji*, t. IV, cz. 2, Lublin 2011.
- Ronikier A., *W świetle prawdy*, Warszawa 1919.
- Sierakowska K., *Śmierć, wygnanie, głód w dokumentach osobistych. Ziemie polskie w latach Wielkiej Wojny 1914*, Warszawa 2015.
- Słomczyński S., „*Kostusi widocznie znudziła się praca na frontach bojowych*”. *Epidemie grypy hiszpanki w Polsce i na świecie jako zapomniane doświadczenie ostatnich miesięcy Wielkiej Wojny*, [w:] *Wielka Wojna poza linią frontu*, red. D. Grinberg, J. Snopko, G. Zackiewicz, Białystok 2013.
- Stempin A., *Próba „moralnego podboju” Polski przez Cesarstwo Niemieckie w latach I wojny światowej*, Warszawa 2013.
- Strahaz A., *Deutsche Ostpolitik im Ersten Weltkrieg. Der Fall Ober Ost 1915–1917*, Wiesbaden 1993.
- Szczepański J., *Działalność komitetów obywatelskich i rad opiekuńczych w powiecie ostrowskim podczas I wojny światowej*, [w:] *Spółczeństwo – Wojsko – Polityka. Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Adamowi Czesławowi Dobrońskiemu z okazji 70. urodzin*, red. T. Wesołowski, A. Miodowski, M. Dajnowicz, Białystok 2013.
- Szczepański J., *Struktura organizacyjna sztabu i niemieckich wojsk okupacyjnych w Gubernatorstwie Wojskowym Łomża 1916–1916*, [w:] *Wielka Wojna poza linią frontu*, red. D. Grinberg, J. Snopko, G. Zackiewicz, Białystok 2013.
- Westerhoff C., *Praca przymusowa w czasie I wojny światowej. Niemiecka polityka sterowania siłą roboczą w okupowanym Królestwie Polskim i na Litwie w latach 1914–1918*, przeł. W. Włoskowicz, Warszawa 2014.